CZĘŚĆ XII. № 85. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piątek, $\frac{1}{13}$ Listopada.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Tygodnik będzie wychodził w roku następnym 1836, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg $\frac{\text{31 Październ.}}{\text{12 Listopada.}}$

19 Października w Charkowie N. Cesarz Jmć raczył oglądać Charkowski Uniwersytet, klinikę i gabinety, instytut panień szlachetnych, s których dobrego urządzenia był wielce zadowolonym; potém więzienie, gimnazium i zakłady dobroczynne i o 2 po południu wyjechał do miasta Czugujewa, gdzie szczęśliwie stanął tegoż dnia o 4 po południu. N. Pan zatrzymał się przed nowozbudowaną Soborną Cerkwią i po wysłuchaniu krótkiego nabożeństwa udał się do domu, który J. C. Mość znajdując się w Czugujewie zawsze zajmuje, gdzie był spotkany przez Jenerałów i Oficerów wszelkiego stopnia.

Nazajutrz Monarcha, po wysłuchaniu mszy św., o wpół do 11ej, raczył przybyć na pole musztry, gdzie był zebrany cały 1 korpus odwodowy jazdy, z należącą do niej artylleryą.

W szykach znajdowały się dywizye: 1 kirysyerów i 1 ułanów, złożone ze 72 szwadronów, w liczbie których były nowosformowane odwody pułków nieosiedlonych, składające się ze 16 szwadronów, tudzież baterye konno-artylleryjskie pod NNo. 15, 16, 17 i 18.

Po ukończeniu oglądu tych wojsk N. Pan oświadczył zupełne swe zadowolenie Inspektorowi całej osiedlonej jazdy hrabi *Wittowi* i Dowodzcy Korpusu Jenerałowi jazdy *Nikitin*, poczém J. C. Mość wrócił do Czugujewa, gdzie raczył oglądać na pałacowym placu bataliony kantonistów dywizyj: 1ej kirysyerów i 1ej ułanów.

Przed pałacem N. Pan był spotkany przez wojennych włościan s chlebem i solą. Tamże były J. C. Mości pokazywane szkółki sianych i szczepionych na ruchomych piaskach lasów. Następnie N. Pan oglądał Cerkiew pułkową, szkołę kantonistów, magazyny publiczne i lazaret, s których został zupełnie zadowolonym.

Tego dnia do stołu J. C. Mości byli zaproszeni wszyscy Jenerałowie, Dowodzcy pułków i bateryj artylleryjskich.

21go, o 10 rano N. Pan raczył odbyć musztrę pułków 1go odwodowego korpusu jazdy i konnej artylleryi, po ukończeniu której przedstawiony był J. C. Mości zborny pułk dragonów; wpół do 3ej zaś, po południu, Cesarz Jmć s Czugujewa wyjechał do Kurska, dokąd szczęśliwie przybył 22go, o 7ej godzinie po północy.

N. Pan przybywszy do Kurska 22*go* Października o 12 godzinie był w Znamieńskim Soborze przy Biskupim domie.

Wyszedłszy s Soboru J. C. M. raczył zwiedzić dobroczynne zakłady Kurskiego Urzędu Powszechnej Opieki to jest szpital, dóm przytułku dla ludzi wydziału cywilnego i wysłużonych inwalidów, dóm waryatów, dóm poprawy, dom roboczy i przy nim fabrykę, potém odbywał przegląd zebranéj 2 dywizyi dragonów.

Tego dnia do stołu J. C. Mości wezwani byli wszyscy Jenerałowie, dowódzcy pułków i bateryj.

23go, o 9 rano, N. Cesarz Jmć raczył odbyć musztrę pułków 2ej dywizyi dragonów z artyleryą, s których był zupełnie zadowolony, i o 2 po południu wyjechał do Orła, gdzie szczęśliwie stanął 24go, o 4 po północy.

(Podług ostatnich wiadomości N. Pan przybył z Orła, 26go Października o 3ej po północy do Tuły, skąd tegoż dnia, o 11éj wieczorem, stanął szczęśliwie w Moskwie).

— 25go Października umarł tu w Petersburgu po krótkiej lecz dolegliwej chorobie, powszechnie żałowany Naczelnik Głównej Szkoły Inżenieryi, Jenerał-major Chrystyan, syn Chrystyana *Christiani*, we 48 roku życia. Nieboszczyk dawał lekcye fortyfikacyi W. X. Następcy Cesarzewiczowi, i J. C. Wysokość, w ostatnich chwilach Christianiego, raczył dać dowody tkliwej troskliwości o jego zdrowie.

— 29 b. m. umarł tu również, po długiej chorobie, w 53 roku życia Dyrektor Departamentu Poczt i Poczt-Dyrektor Petersburski Radzca Tajny *Bułhakow*.

— Do Petersburga Przybyli: z Abo, 25go Paźdz. Sekretarz Stanu W. X. Finlandyi hrabia *Rehbinder*; s Taurogień, Sekretarz N. Cesarzowej, Rzecz. R. St. *Chambeau*; z Warszawy, 26go, Jenerał-major z orszaku J. C. M. xiążę *Golicyn*. Wyjechał: 26go, Naczelnik Głównego Sztabu marynarki, Jen.-adjut. xżę *Mienszikow*.

Odessa 15 Października. S Konstantynopola donoszą co następuje,

«W tych dniach Sułtan jeździł do Fanaraki, (przylądka niedaleko od Kadikei) z dwiema xiężniczkami i licznym orszakiem dworzan. Powoz siostry Sułtana zwracał szczególną uwagę swą pięknością i bogactwem. W czasie przejażdżki Sułtan uprzejmie obracał mowę do wielu osób, nadewszystko do europejczyków.

— Poseł Angielski przy Dworze Perskim P. Ellis, przybył do Erzerum, gdzie był powitany przez tamecznego Paszę zewszelką czcią, należną wysokiemu jego dostojeństwu.

— Flota angielska, znajdująca się jeszcze w połowie zeszłego miesiąca w Malcie, zajmowała się przygotowaniem żywności i wojennych rynsztunków.

— Szwagier Beja Tunisu przybył niedawno do Stambułu dla oddania J. S. Mości darów, złożonych ze zlewków złota i srebra.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królewstwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI
MY MIKOŁAJ I
Cesarz i Samowładca Wszech Rossyj
Król Polski.
etc. etc. etc.

Oceniając ze szczególnem Naszem zadowoleniem zasługi osób nizej wymienionych, postanowiliśmy i postanawiamy.

Art. 1. Stosownie do zatwierdzonych przez Nas w dniu dzisiejszym przepisów o urządzeniu dóbr, które z mocy donacyi przechodzą na własność prywatną, niemniej tabelli regulującej dochód dzierżawny z dóbr tego rodzaju do wysokości normalnej, nadajemy najmiłościwiej wiecznemi czasy na dziedzictwo z takiemi prawami i użytkami, jakie skarb posiada:

1) Kommenderującemu 3 korpusem piechoty, Jenerałowi kawaleryi, Jenerał-adjutantowi Rüdiger, dobra Lublin, położone w Województwie Lubelskiem, obwodzie Lubelskim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami, i innemi użytkami i przynależytościami, do wysokości czystego rocznego dochodu zł. 30,000.

2) Kommenderującemu 1 korpusem piechoty, Jenerał-lejtnantowi, Jenerał-adjutantowi baronowi Gejsmar, dobra Urzędów, położone w Województwie Lubelskiem obwodzie Zamojskim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 20,000.

3) Naczelnikowi Głównego Sztabu czynnej armii, Jenerał-lejtnantowi, Jenarał-adjutantowi xięciu Gorczakow, dobra Obrytte, położone w Województwie Płockiem, obwodzie Pułtuskim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 20,000.

4) Jenerał-kwatermistrzowi czynnej armii, Jenerał-lejtnantowi, Jenerał-adjutantowi Berg, dobra Ludwinów, położone w Województwie Augustowskiem, obwodzie Kalwaryjskim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 20,000.

5) Naczelnikowi Inżynierów czynnej armii, Jenerał-lejtnantowi Dehn, dobra Kozienice, położone w Województwie Sandomierskiem, obwodzie Radomskim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 20,000.

6) Naczelnikowi artyleryi czynnej armii, Jenerał-lejtnant. Gillenschmidt, dobra Przedecz, położone w Województwie Mazowieckiem, obwodzie Kujawskim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 20,000.

7) Gubernatorowi Wojen. miasta Warszawy, Jenerał-lejtnantowi Jenerał-adjutantowi Punkratiew, dobra Koziegłowy, położone w Województwie Krakowskiem. obwodzie Olkuskim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 20,000.

8) Jenerał-lejtnantowi, Jenerał-adjutantowi, hrabiemu Nostitz, dobra Bartniki, położone w Województwie Augustowskiem, obwodzie Kalwaryjskim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 20,000.

9) Naczelnikowi 9 dywizyi piechoty, Jenerał-lejtnantowi Timofiejew, dobra Czarnocin, położone w Województwie Kaliskiem, obwodzie Piotrkowskim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 20,000.

10) Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Kommisyi Rządowej S. W. D. i O. P., Jenerał-lejtnantowi Gołowin, dobra Prawda, położone w Województwie Podlaskiem, obwodzie Łukowskim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami. do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 20,000.

11) Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Radcy Tajnemu Fuhrmann, dobra Brwilno, położone w Województwie Mazowieckim i Płockim, obwodach Gostyńskim i Płockim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 30,000.

12) Naczelnikowi 7 dywizyi piechoty, Jenerał-majorowi Kupryanow, dobra Wiewiec, położone w Województwie Kaliskiem, obwodzie Piotrkowskim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 10,000.

13) Kommenderującemu 8 dywizyą piechoty, Jenerał-majorowi Paniutin, dobra Konkolownica, położone w Województwie Podlaskiem, obwodzie Radzyńskim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 10,000.

14) Dyżurnemu Jenerałowi czynnej armii, Jenerał-majorowi Wikińskiemu, dobra Brysk, położone w Województwie Mazowieckiem, obwodzie Łęczyckim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 10,000.

15) Sprawującemu obowiązki Jenerał-policmejstra czynnej armii, Vice-Prezydentowi miasta Warszawy, Jenerał-majorowi Storożenko, dobra Chęciny, położone w Województwie Krakowskiem, obwodzie Kieleckim, z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 10,000. *(d. c. p.)*

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń 27 Października. Cesarz Jmć s Cesarzową odwiedzili podwakroć wystawę płodów przemysłu krajowego, otworzoną w Cesarskim manežu, i raczyli kazać przedstawiać sobie znaczniejszych handlarzy i fabrykantów i zachęcać ich arcy pochlebnémi słowy.

— Nowa pożyczka czterdziestu milijonów zawartą została z domami Rothschild, Geymüller, Sina, Arnstein i Eskeles. Warunki tej pożyczki, której procent wynosić ma tylko po 3 od sta, i która zawartą została po 75$^0_0$, nowym są dowodem naszego kredytu i ufności jakiej rząd nasz używa.

— Piszą s Pragi: «Austrya straciła 18 b. m. jednego z najznakomitszych swoich wojowników, w osobie jenerał-majora xięcia Wincentego Erterhazy, zięcia panującego xiążęcia Lichtenstein. Umarł on w Eisgrub, w Morawii, w 49 roku życia.

Haga 27 Października. 22 b. m. minister skarbu przedstawił wtórej izbie stanów powszechnych ośm projektów tyczących się finansowego stanu Państwa. Pierwszy z nich zawiera wyrachowanie budżetu wydatków 1836. Drugi tyczy się środków zaspokojenia tychże; prócz dochodów zwyczajnych, nadzwyczajny przychód składać się ma z dodatku po 8 od sta na ogóle poborów ziemskich; z dodatku po 15$^0_0$ na podatkach osobistych i opłacanych od rzeczy ruchomych; 25 na poborach od patentów; 25 na akcyzach (wyjąwszy akcyzę od mliwa) i 25 na poborach od aktykacyi. Posiadłości zagraniczne dostarczają ogółem 3 milijony florenów, i cały przychod w 1836 wynieść może do 49,600,000 fl. Trzeci projekt prawa zamierza wprowadzić od r. 1837 niektóre ulgi i zmniejszenia w poborach ziemskich od fabryk, młynów i magazynów.

Londyn 27 Października. Przeszłego Czwartku, podczas gdy Królowa Jmć przybyła do zamku Strathfieldsaye, dla odwiedzenia xięcia Wellington, w zamku wybuchnął pożar. Przez prędki ratunek udało się wszakże natychmiast go ugasić, i Królowa dopiéro przy wyjeździe swoim do Windsor dowiedziała się o tem co zaszło.

— Wszystkie gazety tutejsze zapewniają, iz P. O'Connell, zaraz po otwarciu następującej sessyi parlamentu poda wniosek swój w przedmiocie reformy izby parów, i przekształcenia jej na obieralną.

Paryż 26 Października. JJ. KK. WW. xiążęta Orléans i Nemours wyjechali 23 b. m. do Fontainebleau, skąd pierwszy z nich uda się do Tulonu, gdzie 30 b. m. wsiądzie na okręt. J. K. W. ma przy sobie trzech adjutantów, czterech dežurnych oficerów, sekretarza, chirurga i malarza. Xżę Orléans uda się naprzód do Korsyki, a stamtąd do Algeru, dla uczęstniczenia w wyprawie zamierzanej przeciw Abdel-Kaderowi.

Journal de Paris, dla zaspokojenia ciekawości publicznej i zachowania jej od błędów w jakie wprawioną być może przez liczne przesadzone szczegóły o sprawie Fieschi, ogłaszane w innych gazetach, podaje następujące w tym przedmiocie szczegóły, które uważać można za urzędowe.

«Badania inkwizycyjne w przedmiocie zamachu 28 Lipca zupełnie są już ukończone. Izba parów zwołaną jest na 10 Listopada, dla wysłuchania sprawozdania hrabi Portalis, obejmującego wszystkie szczegóły tych badań, tak w sprawie samego Fieschi, jak i jego spółoskarżonych. P. Portalis zajmuje się czynnie ogromną tą pracą, która nie mogła się przedsięwziąść przed zupełném ukończeniem przygotowawczych badań.

«Sąd parów, wysłuchawszy raportu hr. Portalis, radzić będzie tajemnie, jak izby sądowe w ogólności, o wnioskach sprawozdawcy. Narady te nie mogą ciągnąć się długo, gdyż obejmują czterech tylko oskarżonych: Fieschi, Pepin, Morey i Boireau. Po wydaniu wyroku uznającego ich za obwinionych, (mise en accusation), zapewniają, iż dany będzie oskarżonym cały miesiąc czasu na przygotowanie się do obrony, i że sąd wróci tymczasem do sprawy kwietniowej, co do oskarżonych z Lunéville, Arbois i St.-Etienne. Oskarženi Paryscy sądzeni będą na samym ostatku. Przypuszczając więc iż odczytanie raportu P. Por-

talis zupełnie ukończonem zostanie 10 Listopada, wyrok uznający obwinienie nastąpi 15*go*, dalszy ciąg sprawy o rozruchy Kwietniowe wytoczy się 15 lub 20*go*, a rosprawy w processie Fieschi będą się mogły zacząć dopiero około połowy Grudnia.

«Wszystko zresztą zapowiada iż rosprawy te będą długie i zajmujące. Znajduje się do słuchania mnóstwo świadków; a szczególne postanowienie jakiego Fieschi zamierza się trzymać przeciw swoim towarzyszom, jego zeznania, i uporczywe wypierania się z jakimi ci ostatni powstawali przeciw niemu w ciągu badań, zapowiadają rosprawom nadzwyczajną żywość. Fieschi podejmuje się sam jeden dowieść najjaśniej winy swoich towarzyszy. «P. prokurator jeneralny,—powiada—nie będzie miał nic do roboty.»

«Według niego, udział jaki na każdego z nich w zamachu 28 Lipca przypada, nader łatwo daje się rozgatunkować. Pepin dał pieniądze na sporządzenie machiny i najęcie mieszkania; Fieschi podpalił ją; Morey mu w tém dopomagał; Boireau zaś, stojąc na ulicy, w miejscu zabespieczoném od działania machiny, dał znak do podpalenia. Przed 15 dniami wiedzieć będziemy czy badania instrukcyjne potwierdziły czyli też okazały płonność opowiadań Fieschi, i czyli zebrane przeciw jego spółoskarżonym świadectwa oparte są na dowodach gruntowniejszych od twierdzeń jednego tylko człowieka. Zdaje się iż w ciągu badań zebrano w tym przedmiocie bardzo wiele szczegółów.»

— W Monitorze czytamy: «Rząd otrzymał wiadomości z Madrytu dochodzące 17 b. m. Pułkownik Osorio, wysłany przez juntę centralną z Anjudar na czele oddziału wojska dla zatrzymania członków junty Sewilskiej, którzy oświadczyli się z uległością ku rządowi, sam został uwięziony, na żądanie gwardyi narodowej i załogi tego miasta i wysłany pod dobrą eskortą do Badajoz. Wojsko znajdujące się przy nim bynajmniej nie sprzeciwiło się temu. Dowiedziawszy się o tem, jeden batalijon ochotników Sewilskich, razem z artylleryą należącą do składu armii rewolucyjnej zebranej w Anjudar, opuścił rewolucyjną juntę.»

— Piszą z Bayonny pod do 22 b. m.: «Główna kwatera karlistów, znajdująca się 14*go* w Estella, przeniesioną została 17*go* do Salvatierra, 18*go* zaś do Echavari. Większa część piechoty karlistów, z całą jazdą i 9*cią* dział, zebraną jest o milę od Vittoria. Sądzą iż karliści zamierzają attakować to miasto.

Konstantynopol 16 Października. Rozruchy w Albanii są już prawie ukończone. Większa część mieszkańców oświadczyła się z uległością Porcie, i otrzymała zupełne przebaczenie. Najzawziętsi, wielokrotnie od wojsk sułtańskich pobici, cofnęli się w góry; lecz zupełne wycieńczenie i brak żywności wkrótce ich podobnież do uległości zmuszą. Zapewniają nawet że już weszli w układy s paszą Skutaryjskim.

Najnowsze wiadomości.

Wiedeń 28 Października. N. Cesarz Jmć Austryacki raczył ozdobić orderem Leopolda W. Krzyża jenerał-adjutanta N. Cesarza Jmci Rossyjskiego i dowodzcę 6 korpusu jenerał-porucznika Neidhardt; komandorskim zaś krzyżem tegoż orderu adjutantów J. C. M. xiążąt Dołgorukoj, Radziwiłła i P. Lwow, tudzież dyrektora podróżnej kancelaryi J. C. M. Rz. R. Stanu Posen.

— Cesarz Jmć Rossyjski raczył ozdobić brylantowemi znakami orderu Św. Alexandra Newskiego feldmarszałka-porucznika xięcia Windischgrätz; orderem Orła Białego hrabię Maurycego Dietrichstein, feldmarszałków-poruczników hrabiów Nugent, Klebelsberg i Mendsdorff, tudzież jenerała jazdy i dowodzcę twierdzy Theresienstadt jenerała jazdy Klebelsberg; orderem Ś. Anny 1 klassy s koroną feldmarszałków-poruczników Gorzkowskiego, barona Fleischer, barona Mengen i jenerał-majora xięcia Reuss; tymże orderem bez korony sekretarza dworu Drexler; orderem Ś. Stanisława 1 klassy jenerał-majorów xięcia Auersberg, barona de Haugwitz i barona de Hauer.

Londyn 28 Października. Xiężna Kent bawi dotąd w Ramsay, s Xiężniczką Wiktoryą, która od niejakiego czasu chorą jest, s przeziębienia.

— Jenerał Sebastiani wrócił tu s Paryża.

— P. O'Connell wyznaczył 15 Listopada na wybranie swojego podatku czyli haraczu (rent) w Irlandyi.

— Poruszenia Królików w północnych Indyach zaczynają zwracać na siebie mocną uwagę rezydenta angielskiego w Kalkucie. Wojna afghanow z sikhami jest najważniejszym wypadkiem jaki od lat wielu w tamecznych stronach widziano, i skutki jej tem bliżej Angliją dotknąć mogą, że, na przypadek jeśliby Rundżit Singh został pokonanym, wpływ perski nazbyt wielkiej nabrałby przewagi. Obie walczące strony skupiają siły swoje w bliskości wąwozów Khybar. Afghanowie uchodzą za mężnych, dobre konie mających i dobrze zbrojnych wojowników; sikhowie, również odważni, odznaczają się wojskiem regularnem, wyćwiczonem przez oficerów francuskich, i ztąd też domyślać się można iż wojna ich będzie nader krwawą. *Rundżit Singh*, Król (radżah) Pundshab, Lahore, Kaszmiru, i wielu innych hołdowniczych krajów, znany w Indyach pod nazwiskiem «Lwa Północy, Radżaha pięciu Wód», wiernym jest sprzymierzeńcem i obrońcą interesów Wschodnio-Indyjskiej Kompanii. Przeciwnie Dost Mohammed Chan, uważany jest za jej nieprzyjaciela; i sądzą, że, na przypadek jeśliby pierwszy z nich został pokonany, Kompanija zmuszoną byłaby rosciągnąć swoje granice aż do brzegów Indu. Jenerał Allard, naczelny dowódzca sił Rundżit Singha, który, jak wiadomo, znajduje się od niejakiego czasu w Paryżu, sprowadzić ma stamtąd gisserów, biegłych w odlewaniu kul; gdyż krajowcy żadną miarą sztuki tej nauczyć się nie mogli, jakkolwiek w odlewaniu dział dali się wydoskonalić. Żona jego jest córką jednego s panujących xiążąt Lahore i ma z nią pięcioro dzieci, które umieszczone zostały w zakładach naukowych paryskich. Rundżit Singh liczy dopiero 55 rok życia; lecz jest tak słabym jakby 80 letni starzec. Starszy syn jego, mający teraz lat 25, który po ojcu tron odziedziczy, ma być nader zarozumiałym i dumnym, i głośno oświadcza się z niechęcią przeciw Kompanii, i życzeniem iżby szerzenie się potęgi angielskiej w Indyach mogło być powstrzymaném.

— Przy najnowszych doniesieniach s tegoż kraju, otrzymano tu ważną wiadomość, iż wojsko sikhów, pod dowództwem Nau Nihal Singha, wnuka Rundżit Singha, zostało przez Surder Dost Mohammed Chana na głowę pobite. Afghanowie okazali się dla zwyciężonych nieubłaganymi, i wycięli ich w pień kilka tysięcy, tak w czasie

walki jak i po skończonej bitwie. Dost Mohammed ścigał Sikhów aż do Piszawur, bez żadnego oporu miasto to zajął i czynił przygotowania do przeprawienia się na drugą stronę Indu i przeniesienia wojny do środka państwa Pundszab. Oświadczył się nawet głośno że ciągnąć będzie aż do Lahore i że stolicę tę opanuje. Zwycięstwa jego czynią nader smutne wrażenie w Kalkucie, jako przeciwne interesom angielskiego rządu. Sam Rundżit Singh znajdował się w Rotas; sądzono wszakże iż, s powodu zwycięstw Afghanów, przeprawi się na drugą stronę Indu. Jeden z wodzów Sikhów, Hurri Singh, podobnież stracił 160 ludzi w utarczce z afghanami.

Paryż 29 Października. Król Jmć Belgów s Xiążętami de Nemours i de Joinville wyjechali do Wersalu.

— Jenerał Allard znajdował się zawczora na obiedzie u Króla Jmci, który długo z nim rozmawiał o wewnętrznym zarządzie państwa Lahore, jego zasobach i wojsku, i obiecał dać mu własnoręczny list do Rundżit Singha.

— Na dzisiejszém posiedzeniu tutejszego sądu d'Assises odpowiedzialny wydawca «Charivari» za wydrukowanie numeru z d. 28 Lipca na papierze czerwonym, skazany został na 2 miesiące więzienia i winę pieniężną 5,000 franków.

— *Gazette Musicale* ogłosiła była iż P. Alexander Dumas umarł z gorączki w teraźniejszej podróży swojej po Sycylii. Wiadomość ta została atoli przez inne gazety odwołaną. Przed kilka dniami P. Dumas nadesłał właśnie dyrektorowi teatru de la Porte St. Martin nowe drama, p. t. «Don Juan w Paryżu» które granem będzie w ciągu nadchodzącej zimy.

— Według wiadomości z Algeru, dochodzących 19 b. m., francuzi ponieśli tam nową stratę. Pułkownik Shonenburg miał zlecenie przeprowadzić nowego beja Medeah, Mohammed-ben-Husseina, do jego stolicy, gdy przednia straż oddziału jego, składającego się z 2,000 ludzi, nagle w wąwozach Tenia oskoczoną została od niezliczonego mnóstwa arabów. Pułkownik Shonenburg dał wprawdzie roskaz do odwrotu; ale było już za poźno, gdyż przednia straż, złożona s kilku kompanij zuawów i 4*go* szwadronu strzelców afrykańskich zewsząd już okrążoną była. Porucznikowi Bro, synowi jenerała tegoż nazwiska, który oddziałowi temu dowodził, zabito konia i jego samego ciężki raniono. W krytycznem tem położeniu, własni żołnierze już go byli odbiegli i arabowie otoczywszy go, chcieli mu uciąć głowę, kiedy kilku towarzyszy porucznika Bro, nadbiegłszy z odsieczą, potrafili go uwolnić. Pułkownik surowo skarcił żołnierzy, którzy dowódzcę swego odbiegli i tylko czynnym przyjaciołom porucznika Bro oświadczył iż sławę pułku swojego ocalili.

— Otrzymano tu prospekt nowej gazety urzędowej don Karlosa, która od 27 b. m. wychodzić zacznie w Onate, po dwa razy na tydzień, w Czwartki i Piątki. Gazeta, ta, według słów prospektu, służyć ma do zbijania bezwstydnych oszczerstw, którémi nieprzyjaciele don Karlosa starają się powszechną opiniję uwodzić; do obrony praw jego, i do ogłaszania wszystkiego co tylko może mieć związek ze świętą jego sprawą.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W Portugallii, w klasztorze Santa Maria de Merinhao, w prowincyi Entre Minho e Duero, odkryto dzieło nieskończenie dla historyi starożytnej ważne. Jest to historya Fenicyi Sanchunijatona, w dziewięciu xięgach, wytłumaczona na język grecki przez Philosa de Byblos. Dzieła tego znano dotąd pierwszą tylko xięgę, niedokładnie dochowaną przez Euzebijusza, w dziele: «Praeparatio Evangelica». Pułkownik Pereiro, oznajmujący o ważnem tém odkryciu, zamierza wydać je niezwłocznie w przekładzie niemieckim.

— Na jednem z ostatnich posiedzeń Paryskiej Akademii Nauk, czytany był raport komisyi mianowanej dla rospatrzenia rosprawy P. Thilorier o nowem, nader ważnem w Chemii odkryciu P. Thilorier oznajmił mianowicie, iż dociekł sposobu przyprowadzania gazu kwasu węglowego do stanu płynnego; komissya zaś, do której należał i P. Thénard, oglądając znaczną jego ilość przedstawioną na próbę, przekonała się iż gaz ten nietylko zredukowany został do stanu płynnego, lecz że nawet część jego przybrała naturę zsiadłą. Odkrycie to szczególniej ważnem jest s tego względu, iż wskazując środki nadawania gazom według potrzeby stanu ciał zsiadłych, płynnych lub lotnych, a tem samem niezmiernego zwiększania lub umniejszania ich objętości, może wskazać nową siłę fizyczną, daleko większą od siły prostej pary wodnej. Gazy bowiem, przechodząc do stanu lotnego, zwiększają objętość swoję nieporównanie większą liczbę razy od wody zamieniającej się w parę; niepotrzebują tak silnego ogrzania, a tém samem pod nader małą objętością, przy zwyczajnej temperaturze, wywierać mogą siłę przechodzącą wszystko czemu się dotąd w machinach parowych dziwiono. Odkrycie zaś P. Thilorier stać się może tem bardziej ważnem, że gaz kwasu węglowego jest jednem s ciał najobficiej w naturze rozlanych, i że, jak wiadomo, prócz powietrza do którego składu w znacznej części wchodzi, połączony z wapnem tworzy niezmierne pokłady kredy i gór, całą powierzchnię ziemi pokrywających.

Rozmaitości.

Do Słowiańskiej Literatury. W tutejszym Dzienniku Ministerstwa Oświecenia, znajduje się list Professora historyi w Uniwersytecie Moskiewskim P. Pogodin, podróżującego teraz po Niemczech. List ten, pisany w ubiegłym Wrześniu, zawiera świeże doniesienia naukowe, s których następujący wyjątek sprawi zapewne przyjemność naszym czytelnikom.

«W Pradze zastałem znakomitego *Szafarzika*, którego historya literatury Słowiańskich dialektów słusznie się uważa za klassyczną. Przeniosł się tu na mieszkanie z Neusatz przed dwóma laty i kończy teraz swoję historyą najdawniejszą Słowian, przedmiot kilkoletnich zatrudnień. Na tem dziele schodziło europejskiej literaturze: pisarze niemieccy pracujący nad wszystkiemi jakie są językami, zyjące-

mi i zmarłemi, żydowskim i sanskryckim, chińskim i koptyckim, mają dotąd jakiś wstręt niepojęty od mowy słowiańskiej, i tak drukują o tym ludzie do całego świata należącym, że czytając trzeba się za nich wstydzić. Nie mogą się przekonać, że historya powszechna nie może się ostać bez słowiańskiej, i że, przeto, wszystkie ich tego rodzaju dzieła, względną tylko muszą mieć wartość. Dzieło Szafarzika, s którem się nieco poznałem, sprawi stanowczą w historyi reformę i posłuży za mocną podstawę do pojedyńczych dziejów słowiańskich plemion. Zaczyna on od czasów najdawniejszych, Herodotowych i kończy na dziesiątym wieku. Całe dzieło będzie się składało z dwóch wielkich tomów; pierwszy zawierający część historyczno-geograficzną wyjdzie w r. 1836; drugi o obyczajach, zwyczajach, ukształceniu, religii dawnych słowian w roku następnym. Spytałem go, coby trzymał o kronice Nestora «Trzebaby ją—odpowiedział—złotemi wydrukować literami; a u was dotąd nie drukują jej żadnemi.»

Szafarzik ma także prawie gotową zupełną historyą literatur słowiańskich. Dawne jego o tém dziełło, tak się ma do nowego, jak rys mały do wielkiego obrazu. Większa część dialektów (języków) już jest wypracowana, lecz reszty nie chce się dotykać przed wydaniem historyi słowian. Ma jeszcze gotowy do druku zbiór starodawnych pomników Serbskiego języka i historyi od XI do XIV wieku.

Zapytywał mię o różnicach grammatyk Białoruskiej, Małorossyjskiej, o dialekcie Archangelskim, Nowgorodzkim i ja, rumieniąc się, musiałem mu odpowiedzieć, że na ten przedmiot nie zwrócono jeszcze uwagi, i że język tylko xiążkowy rossyjski otrzymał niedawno dobre grammatyki PP. Grecza, Wostokowa, Kałajdowicza.

W roku 1830, Szafarzik wydał *Serbische Lesekörner*, u nas zupełnie nieznane, lubo nas blisko obchodzące. Przykładami pomników Serbskich z IX wieku do poźniejszych czasów, badaniem organicznego rozwijania się języka podług najściślejszych, matematycznych praw filologii, dowodzi w tem dziele, że język Serbski za czasów Cyryllego i Metodiusa szedł już swoją drogą, i miał wszystkie istotne cechy samobytności i też same różnice od cerkiewnego słowiańskiego języka, któremi się i dotąd odznacza.

Szafarzik, niewątpliwie, naczelne trzyma miejsce między słowiańskiemi filologami. Uczeń Dobrowskiego, pomknął się znacznie dalej, niż jego nauczyciel. —Cóż, gdyby napisał ogólną, porównawczą grammatykę słowiańskich języków . . . Bardzo mi było przyjemnie słyszeć, z jaką pochwałą mówił o filologicznych pracach P. Wostokowa.

P. *Jungman* przyczynił się najwięcej do wskrzeszenia narodowej czeskiej literatury. Zaczął teraz drukować swój ogromny słownik czeski, dzieło trzydziestoletniej pracy. Tom pierwszy wyszedł niedawno. Wszystkich będzie pięć. (Rzecz godna uwagi, że Dobrowski wszystkie usiłowania czeskich pisarzy ku rozszerzeniu swego języka, uważał za niestosowne i życzył aby się Czesi zniemczyli; Dobrowski pracował nad językiem Czeskim jak nad umarłym i przed śmiercią tylko przyznał się, że już teraz zaginąć nie może.)

P. *Palacky* zajęty jest historyą Czech, której napisanie poleciły mu Czeskie stany. Pierwsza jej część wyjdzie w bieżącym roku. Gromadzi także i s czasem ma zamiar wydać zupełny zbiór aktów publicznych, Dyplomatarium. Jego Würdigung der Boehmischen Geschichtschreiber, Prag. 8. 1830, rosprawa uwieńczona przez Pragskie uczone towarzystwo, jest wzorowa w swoim rodzaju. Historyczna pochwała Dobrowskiego wyborna. Palacky wydał także część trzecią Scriptores rerum Bohemicarum (dwie pierwsze wydali Pelzel i Dobrowski); on także ma sobie poleconą redakcyą dziennika wydawanego przez Czeskie Muzeum.

Historyą Morawii pisze Boczek; on także zbiera akta Morawskie.

P. *Czelakowski* jest jednym s pierwszych Czeskich literatów. Wydał naśladowania Ruskich pieśni. Teraz wydaje gazetę Pražské Noviny, z dodatkiem Czeskiej pszczoły. Pracuje także nad filozofiją ludu Słowiańskiego, z jego przysłowiów powziętą.

P. *Marek* zajmuje się filozofiją, P. *Smetana* historyą powszechną, obaj wydali wiele dzieł w języku Czeskim.

P. *Hanka*, oprócz wiadomych dzieł (Kralodworski rękopis, dawne poezye i t. d.), przygotował do druku jednę ze starych Czeskich kronik, tak nazwanego Dalemila, którą porównał z dziesięcią rękopisami — ważny pomnik historyi i języka. Ma także gotową polską grammatykę dla Czechów, ułożoną na wzór Dobrowskiego. Zamierza wypracować także grammatyki innych dialektów i wydrukować s krótkiemi słownikami, wydać jeszcze opisanie Czeskich monet, których zbiór nader szacowny posiada Muzeum. Szkoda bardzo, że P. Hanka ma tak mało wolnego czasu: jest dozorcą Muzeum, które podług ustawy, codzień bywa otwarte.

Szczęśliwym trafem, widziałem się w Pradze s *Kollarem*, ulubionym, narodowym poetą Słowiańskich plemion. Przywitał mię wyrzutem, dla czego Rossyanie nie zajmują się bratniemi dialektami? Odpowiedziałem, że, jak słychać, urządzają się teraz osobne katedry do uczenia ich w uniwersytetach.

W Pradze oprócz wymienionych już dziennika, Muzeum i gazety Czelakowskiego, wychodzą jeszcze: *Czasopismo dla duchowieństwa Katolickiego;* Redaktor Kanonik Peszyna; corok wychodzą 4 poszyty. *Swiatozor*, tani tygodnik; redaktor Szafarzik. *Kwiaty*, pismo przyjemne i pożyteczne, redaktor Til; co tydzień po arkuszu. *Krok*, uczony dziennik encyklopedyczny, wychodzi od czasu, do czasu; redaktor Professor Presl, znany naturalista.—Oprócz Pragi, wychodzi jeszcze dziennik i gazeta w Kroacyi, w Agram, *Kroackie nowiny*, dwa razy na tydzień; redaktor Haj, przy nich gazeta Danica Horvatzka, raz na tydzień.—W Pradze drukuje się teraz poszytami Czeski przekład geografii Balbi. Będą w nim prawdziwe Słowiańskie nazwiska wszystkich miast i miejsc w średniej Europie, które teraz wymawiamy tak, jak je zepsuli Niemcy, Węgrzy i Turcy.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 31-го Октября 1835. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.